



„Proszę Państwa, mamy załazek drużyny”. Iławscy koszykarze wrócili pokonani, ale z podniesionymi głowami

data aktualizacji: 2022.11.15



W niedzielę, 13 listopada swój drugi mecz w sezonie 2022/2023 rozegrali koszykarze Orki Iława Basketball. W Elku zmierzyli się z miejscowymi Wilkami.

Po ciężkim meczu w Kwidzynie priorytetem było dla iławian pokazanie się z lepszej strony, tj. uniknięcie kontuzji oraz poprawa elementów, które zawiodły w Kwidzynie (obrona rzutów za 3 punkty, współpraca przy zasłonach przeciwnika i penetracja strefy podkoszowej).

Początek meczu pokazał, że spotkanie to będzie bardzo siłowe oraz fizyczne. Gwizdków sędziów było jak na lekarstwo, co wiązało się z agresywną postawą starszych i silniejszych gospodarzy.

Pierwsza połowa meczu to gra punkt za punkt, zarówno iławianie, jak i przeciwnicy stawiali na twardą defensywę, co skutkowało małą ilością zdobytych koszy.

Pierwsza kwarta zakończyła się wynikiem 13:12 dla naszej drużyny.

Druga kwarta to dalszy pokaz solidnej obrony obu zespołów. Połowa zakończyła się niskim prowadzeniem Wilków 29:27.

- Trzecia kwarta, czyli nasza dotychczasowa Nemezis, klasycznie nie była łaskawa, lecz też nie zmiotła nas z

planszy - mówi trener Piotr Rynkowski. - Gospodarze rozpoczęli mocnym uderzeniem w postaci runu 15:2. Zabolało, jednak będąc już nieco bardziej opierzoną drużyną, nie daliśmy się ponieść emocjom. Bo prostu wiedzieliśmy już, że takie sytuacje się zdarzają i można je odrobić. Muszę zaznaczyć, że w tym momencie zaczęło kiełkować ziarenko, które zasialiśmy rok temu. Proszę Państwa, mamy załazek drużyny.

Pod koniec trzeciej kwarty zaczęło się odrabianie strat. Po 30 minutach meczu tablica wskazywała 46:35 dla gospodarzy.

Czwarta kwarta to już piękna pogoń za punktami, Orka wyrównała stan gry na 56:56.

Mimo że gospodarze trafiali kolejne punkty, ławianie mieli realną szansę na wygranie tego trudnego, wyszarpanego meczu, m.in. w momencie oddanego rzutu za 3 punkty, który dałby im jednopunktowe prowadzenie na kilkadziesiąt sekund przed końcem spotkania.

Finalnie mecz skończył się wynikiem 60:56 dla gospodarzy.

- Dzięki skutecznej grze i minimalnej dysproporcji punktowej pojawiły się presja, nerwy i adrenalina (w pozytywnym znaczeniu tych słów, bo nakręcały nas do działania). Cóż, zabrakło nam tylko szczęścia! - komentuje Piotr Rynkowski. - No, może jeszcze trochę zimnej krwi, ale patrząc na wynik pierwszego meczu w Ełku w zeszłym sezonie 2021/2022, 86:55 dla Wilków, lekcje zostały odrobione. Wracamy z podniesionymi głowami i spokojem, ponieważ walczyliśmy do końca i przełamaliśmy nasze słabości!

Skład meczowy: Jacek Markowski (18), Krzysztof Mądry (14), Jakub Zastawny (6), Jakub Suski (6), Jakub Jurczak (4), Piotr Rynkowski (4), Tomasz Stępień (2), Mateusz Sawicki (2), Szymon Zastawny, Bartosz Zbyskiński, Jakub Oleksów, Patryk Maliszewski.

Następny mecz Orka rozegra w niedzielę, 20 listopada o godz. 12:00 w Gdańsku, z miejscową Politechniką.

- Nie jest to wymarzony początek rozgrywek, gdyż 5 z 6 meczów gramy na wyjeździe i naprawdę brakuje nam energii płynącej z trybun. Mam nadzieję, że spotkamy się u nas jak najszybciej. Będziemy Was oczywiście informować na bieżąco - kończy trener.

Źródło: Orka Iława Basketball/red. kontakt@infoilawa.pl.

Fot. archiwum zespołu.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69220-prosze-panstwa-mamy-zalazek-druzyny-ilawscy-koszykarze-wrocili-pokona-ni-ale-z-podniesionymi-glowami>